

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament kwartalny na pocztach 300 mk., miesięczny 100 mk.
" " " do Ameryki 1 dolar.
Ogłoszenia na stronie 5-lamowej 25 mk. od wiersza petyt.
Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.
Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Ożarówka nr. 13.
Telefon nr. 44.

Łąkopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków, np. przeszkod w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do niefortecznych numerów.

Drukarnia i nakładem Wład. Jul. Schreiberna w Chojnicach. — Redaktor: Mieczysław Piechewski w Chojnicach.

Nr. 227

Chojnice, wtorek dnia 4-go października 1921.

Rok 1

Sprawy polskie.

Przedłużenie „Targów“.

Lwów, 29. 9. „Targi Wschodnie“ z powodu ogromnej frekwencji i zainteresowania przedłużono do dnia 9-go października.

Dzisiaj zwiedzili Targi dziennikarze skandynawscy i wyrazili się o nich z nadzwyczajnym uznaniem.

Przybyli tu kupcy z Rumunii, Rosji, Łotwy i Turcji.

Z sejmiku gdańskiego.

Gdańsk, 1. 10. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego omawiano interpelację pos. polskiego dr. Kubacza i Niemca Neumanna w sprawie zwrotu w walucie niemieckiej kapitałów gdańszczan umieszczonych w Polsce. Stanowisko interpellanta polskiego było takie, że wprawdzie gdańszczanie nie mają prawnej podstawy do podobnego żądania, mogą jednak prosić rząd polski, by ze względu na ścisły związek Gdańska z Polską traktował gdańszczan wyjątkowo, tem więcej, że chodzi tu głównie o obywateli, którzy złożyli w bankach polskich swe drobne oszczędności i znajdują się wskutek tego w krytycznym położeniu. Interpellant niemiecki stwierdził, że Gdańsk nie potrzebuje prosić, gdyż ma prawo żądać zwrotu kapitałów w nieograniczonej wysokości w walucie niemieckiej. Zapatrywanie takie zbijał poseł polski mec. Langowski. Nacjonalista niemiecki Dassler żądał od senatu, aby od pomyślnego załatwienia tej sprawy uzależnić podpisanie układu gospodarczego z Polską.

Sen. Jewelowski oświadcza, że jakkolwiek z wielu stron zwracano się do senatu z tym samym żądaniem, to jednak uważa sprawę układu gospodarczego za zbyt ważną, aby łączyć ją z tym zagadnieniem. Ostatecznie zgodzono się, że senat gdański nalegać będzie przy podpisywaniu umowy, aby Rząd polski uwzględnił życzenie Gdańska co do wypłaty kapitałów w walucie niemieckiej.

O zamknięcie domu gry.

Gdańsk, 30. 9. Przebieg dyskusji nad interpelacją polską w sprawie domu gry w Sopocie był nader burzliwy. Interpelację uzasadniał poseł polski Kuhnert. Lewica zarzuciła senatorom, że łamiąc wyraźną wolę sejmiku co do zamknięcia domu gry, wywołują podejrzenia, że sami maczają palce w worku sopockim. Senator Schuemer utrzymywał, że zamknięcie domu gry doprowadziłoby Sopot do ruiny, na co odpowiedziano z lewicy, że rząd, który nie umie znaleźć godziwych źródeł dochodu, powinien ustąpić.

Objęcie kolei gdańskich.

Gdańsk, 30. 9. Dzienniki tutejsze podają, że objęcie kolei gdańskich przez władze polskie nastąpi prawdopodobnie w myśl porozumienia się obu stron w dniu 1 listopada.

Agitacja za gabinetem koalicyjnym.

W kuluarach mówi się o potrzebie tworzenia rządu koalicyjnego, do czego inicjatywę daje grupa śródka, a zwłaszcza ludowy.

Głos Francuza o Targach Wschodnich.

Pewien przemysłowiec francuski, bawiący we Lwowie celem zapoznania się z Targami Wschodnimi i nawiązania kontaktu między nimi a jarmarkiem w Lyonie, wypowiedział się w następujący sposób o stosunkach u nas i wrazeniu, jakie odniósł z Targów Wschodnich: Wrażenie to jest niezwykle dodatnie. Nie miałem wyobrażenia, — mówił przemysłowiec francuski — że przemysł polski jest do tego stopnia rozwinięty. Targi Wschodnie nauczają zagranicę cenę wysoko wytwórczość polską. Znaczenie Targów Wschodnich ujawni się w całej pełni dopiero po pewnym czasie, jednak już teraz można rokować im niezwykle powodzenie. Celem umożliwienia przemysłowi polskiemu zareklamowania swoich wytworów zagranicą, zarząd jarmarku Lyonńskiego odstąpił bezpłatnie specjalny pawilon przemysłowcom polskim na najbliższym jarmarku, mającym się odbyć od dnia 1 do 15 października. Wobec bliskiego terminu otwarcia jarmarku w Lyonie wysłanie okazów jest niemożliwe. Natomiast bardzo wskazane byłoby wysłanie przez przemysłowców polskich jak największej liczby katalogów, prospektów, zdjęć fotograficznych, tablic graficznych itp. na ręce konsula polskiego w Lyonie.

Echa zamachu lwowskiego.

Sprawca zamachu lwowskiego Fedak osadzony jest w więzieniu przy ulicy Batorego. Obrony jego podjęli się adwokaci ukraińscy Hankiewicz, Kość-Lewicki, Ewyn. Lista aresztowanych w związku z dokonanym zamachem jest następująca: Barwiński, Ogowski, Szpetycka i jeszcze 3 innych. Jeden z aresztowanych akademików Jeżyk został wypuszczony po paru godzinach.

Zawieszono wydawnictwo.

Dyrekcja policji w Lwowie zawiesiła wydawnictwo „Ukraińskiego Wistnik“ z powodu zbyt zaczepnego występowania tego dziennika przeciwko administracji polskiej i wogóle przeciwko społeczeństwu polskiemu.

Wizyta p. Dillona w Sejmie.

Warszawa, 1. 10. Wczoraj bawił w Sejmie znany publicysta angielski, autor książki „Konferencja Pokojowa w Paryżu“ p. E. J. Dillon w towarzystwie posłów Romana Dmowskiego, Stanisława Głabińskiego i ks. dr. Lutosławskiego.

Wczoraj wieczorem na zaproszenie kilku przedstawicieli pism grono około 40 osób podejmowało znanego dziennikarza p. Dillona, autora „Konferencji Pokojowej“. Na zebraniu przemawiali pp. Dmowski, Jabłonowski i Rabski.

Dziennikarze angielscy w Warszawie.

Warszawa, 1. 10. Wczoraj przybyli do Warszawy z Gdańska dziennikarze angielscy. Na dworcu powitali ich przedstawiciele M. S. Zagr., szef wydziału zachodnio-europejskiego Koźmiński i szef Biura Prasowego Ładoś. W imieniu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, powitał gości angielskich p. Maciej Wierzbński w otoczeniu kolegów po piórze. Po zwiedzeniu miasta o godz. 7 wiecz. odbył się w sali Malinowej w hotelu Bristol bankiet, na którym w imieniu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich toastował na cześć Dziennikarzy angielskich p. Maciej Wierzbński. Odpowiedział mu redaktor N. F. Grant z „Morning-post“ na cześć prasy polskiej. Dziś dziennikarze angielscy zwiedzają zamek królewski, wystawę sztichów angielskich w kamienicy Baryszków, poczem zostaną przyjęci na audjencji przez Naczelnika Państwa, prezydenta ministrów, ministra spraw zagr., oraz prezydenta m. Warszawy.

Agitacja komunistyczna na wielką skalę.

W Krakowie policja bezpieczeństwa publicznego aresztowała komunistów Kruka i Teicha, przybyłych z Rusi Przykarpackiej. Wyżej wspomniani komuniści, delegowani przez międzynarodowe organizacje bolszewickie, zostali wysłani dla zorganizowania ruchu komunistycznego w Polsce.

Wczoraj zeznał Teich, że międzynarodówka komunistyczna wiedziała o gotującym się zamachu na Naczelnika Państwa, ale nie wierzyła w jego wykonanie. Na razie komitet komunistyczny nie zamierza trudnić się akcją terrorystyczną, ale całą swoją uwagę i energię skupić na propagandzie przedwyborczej, aby przeprowadzić jak najwięcej posłów do sejmiku. Zdaniem Teicha komuniści przeprowadzą do Sejmu 20 komunistów i to kosztem P. P. S. Szczególną uwagę Związek zwrócił na Małopolskę, gdzie agitacja komunistyczna jest słabo rozwinięta.

Zjazd kupiectwa polskiego we Lwowie.

Dnia 29. września odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu kupiectwa polskiego. Po nabożeństwie delegaci udali się do gmachu uniwersytetu. Prócz przedstawicieli kupców, wzięli udział w uroczystości przedstawiciele prasy, francuskich sfer handlowych, duchowieństwa, władz miejskich, uniwersytetu i izby handlowej. Na przewodniczącego obradom wybrano p. Hersego. Szereg przemówień rozpoczął prezydent miasta Lwowa, p. Neuman, który wyraził nadzieję, że zjazd przyczyni się do podniesienia handlu polskiego. Delegat francuski, p. Wicker, w przemówieniu swem podkreślił radość, jaką odczuwa z powodu swojej obecności na pierwszych Targach Wschodnich we Lwowie. Targom Wschodnim wróży p. Wicker powodzenie, zwłaszcza w ich misji zapoczątkowania handlu ze Wschodem. Dr. Hacia wezwał kupiectwo do pracy nad podniesieniem wartości marki polskiej. Po przemówieniach delegatów udano się na plac Targów Wschodnich, gdzie goście powitał p. Turski. Po południu rozpoczęły się obrady ogólne zjazdu. Po odczytaniu regulami-

nu i referatów pp. Wartalskiego i Turskiego, przemówienie wygłosił p. Pacożyński z Pomorza, który wezwał kupiectwo polskie do zrzeszania się w organizacje zawodowe. Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

Sejm wobec sprawy wileńskiej.

(Dyskusja nad ekspozycją premjera. Wątpliwa długotrwałość gabinetu.)

Piątkowe posiedzenie Sejmu odbywało się pod znakiem dwóch spraw, a mianowicie: sprawy wileńskiej i dyskusji nad ekspozycją premjera Ponikowskiego.

Rezolucję powziętą z rana przez komisję dla spraw zagranicznych w sprawie wileńskiej uchwalił Sejm jednogłośnie. W rezolucji tej Sejm wzywa rząd, by zwrócił uwagę właściwych czynników międzynarodowych, że Rzeczpospolita Polska nie może zawierać żadnych układów, któreby dysponowały ziemią wileńską bez uprzedniej zgody jej ludności, jak to czyni projekt Hymansa. W tych warunkach Sejm uważa za niemożliwe jakiegokolwiek tamowanie decyzji sejmiku ziemi wileńskiej o zebranie się w Wilnie sejmiku dla postanowienia o prawnohistorycznej przyszłości kraju.

W debatach, jakie się rozwinęły nad ekspozycją premjera, zabierali głos przedstawiciele poszczególnych stronnictw. Poseł Głabiński, który przemawiał w imieniu Zw. Lud.-Nar., oświadczył m. in., że Związek jest zasadniczo przeciwny rządowi nieparlamentarnemu, a w stosunku do obecnego gabinetu zajmie stanowisko wyczekujące i nie zamierza utrudniać jego poczyną. Omawiając poszczególne ustępy w ekspozycji premjera, występuje poseł Głabiński przeciwko nadmiernej emisji marek i zbija twierdzenie, jakoby było niemożliwym utrzymanie rządu parlamentarnego. Największy nacisk kładzie mówca na ukrócenie działalności komunistów.

Mowy posła Głabińskiego słuchano nawet na ławach lewicy z dużym skupieniem.

Z kolei zabrał też głos poseł Daszyński, który operował frazesami, obliczonemi na poklask galerji.

Korespondent „Głosu Porannego“ kończy swoje sprawozdanie uwagą, że w kuluarach sejmowych daje się wyraźnie wyczuwać nastrój, świadcz. o rychłym upadku tego gabinetu.

Co się dzieje w świecie?

Anglicy poznają się na Niemcach?

„Times“ ogłaszają artykuł poparty obszernymi dowodami, wykazujący, że rzesza niemiecka przeprowadziła i w dalszym ciągu przeprowadza wszystkie niezbędne zarządzenia, dające możność szybkiego zmobilizowania 800 000 armji.

Między innemi dziennik wskazuje na to, że rząd Rzeszy kredyt na potrzeby artylerji zrzęcznie ukrywa w budżecie pod pozycją „szpitale wojskowe“, włączoną w dodatku do budżetu administracji cywilnej.

Dalej dziennik udowadnia, że Niemcy z wielką łatwością mogą zmienić w razie potrzeby całą swą produkcję przemysłowo-handlową na produkcję wojenną. Niemcy uchylają się od obowiązku zniszczenia wykazów mobilizacyjnych, zasłaniając się rzekomą niezbędnością tych wykazów przy wypłacie emerytur.

Biura wypłaty emerytur, są według dziennika angielskiego prosto dawnymi biurami werbunkowemi, ukrywanemi pod tą postacią. Liczba oficerów i podoficerów armji niemieckiej jest w rażąco sposób nieproporcjonalnie wielka w porównaniu z liczbą szeregowców. Każda kompanja, eskadra i bateria obecnej Reichswehry nosi numer i oznakę jednego z dawnych pułków wojska regularnego.

Wskazuje to na możność przeobrażenia w razie potrzeby każdej kompanji, eskadry i baterji w całe pułki.

„Sicherheitspolizei“ 18 państw niemieckich jest też podstawą do utworzenia wielkiej armji rezerwowej.

„Times“ kończą wezwaniem rządów sprzymierzonych do stanowczego utrzymania, względnie rozszerzenia praw przysługujących komisji gen. Nolleta w Berlinie oraz współpracy Francji i Anglii w celu ostatecznego wyrwania z korzeniem z narodowego życia Niemiec niepoprawnego militarysty.

Sensacyjne rewelacje kanclerza Rzeszy.

Berlin, 1. 10. Koła polityczne zwracają wielką uwagę na wczorajsze oświadczenie kanclerza Wirtha,

który wystąpił przeciw „Selbstschutzwor“, ponieważ ten ostatni po ukończeniu walk z Polakami występuje obecnie do spółki z Orgeschem przeciw obecnemu rządowi dążąc do jego obalenia.

Zniesienie sankcji.

Paryż. Prasa widzi w zniesieniu sankcji ekonomicznej nowy dowód zaufania Francji do polityki Wirtha, oraz pragnienie dania zachęty do kontynuowania tej polityki. Dzienniki wyrażają nadzieję, że całe Niemcy potrafią należycie ocenić znaczenie ostatniego zarządzenia i nie zechcą dopatrywać się w niem bodźca do nowych żądań złączenia zobowiązań. Prasa francuska wyraża zadowolenie z tego powodu, że Anglia przyłączyła się do tezy francuskiej, dotyczącej kontroli importu i eksportu niemieckiego, nalega przytem na konieczność jaknajspieszniejszego zastosowania tej kontroli.

O zdradę stanu.

Berlin. Na interpelację grupy komunistów odpowiedział przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości, że proces za zdradę stanu przeciw b. prezydentowi policji berlińskiej von Jagowowi wejdzie na obrady Sądu Rzeszy w Lipsku przed końcem października.

Samodzielność Węgier zachodnich.

Jak donoszą „Neue Freie Presse“ i „Neues Wiener Journal“, w nocy nadeszła z Budapesztu wiadomość, że w środę nastąpiło proklamowanie samodzielności zachodnich Węgier przez radę obrony krajowej, pozostającej pod przewodnictwem Stefana Friedricha.

Rada obrony krajowej wydała proklamację do ludności zachodnich Węgier, w której powiada:

Z powodu rozstrzygnięcia narzuconego nam przez państwa sprzymierzone, rząd węgierski był zmuszony zrzec się praw zwierzchności do zachodnich Węgier. Komitet obrony krajowej, który wykonuje władzę nad spornem terytorjum, stojąc na stanowisku samostanowienia narodu, protestuje przeciw temu, by co do naszego państwa samodzielnie podejmowały decyzje czynniki obce.

Nie zrzeczymy się naszej tysiącletniej ojczyzny. Rząd węgierski był zmuszony opuścić nas, my jednakże będziemy bronili granic.

Odezwa wzywa do spokoju i zapowiada, że wszelkie naruszenia porządku będą najsurowiej karane i kończy się wezwaniem, aby w interesie pokoju w przeciągu 24 godzin oddano broń do dyspozycji władz.

Ciezerin obrońca Litwy Kowieńskiej.

Ciezerin przysłał pełnomocnikowi Republiki Litewskiej w Moskwie notę, w której wskazuje na to, iż niepodległość Republiki Litewskiej jest warunkiem bezpieczeństwa i pokoju Wschodniej Europy. Następnie oświadcza się przeciw uszczuplaniu niepodległości Litwy przez projekt Hymansa. W projekcie tym Ciezerin dopatruje się zakusów rządu francuskiego, wciągnięcia wszystkich państw sąsiadujących z Republiką Sowiecką do działań wrogich tej Republice.

Powstanie na Śląsku.

Zjazd komunistów.

W Królewskiej Hucie odbył się zjazd komunistów z całego Górnego Śląska. Na zjeździe byli dwaj delegaci z Moskwy, jeden z Czechosłowacji, dwóch z Berlina, jeden z Węgier, dwóch z Warszawy i dwóch z Zagłębia Dąbrowskiego. Przewodniczył przedstawiciel komunistów rosyjskich, który jest szefem egzekutywy tajnej trzeciej międzynarodówki. Wywodził on, że rewolucja światowa musi się rozpocząć od Górnego Śląska. Od zwycięstwa proletariatu komunistycznego tutaj zależy powodzenie komunizmu. Przyłączenie obszaru przemysłowego do Polski zadałoby dotkliwy cios ruchowi komunistycznemu. Aby temu przeciwdziałać, należy rozszerzyć władzę tutejszej egzekutywy i utrzymać jej kontakt z trzecią międzynarodówką, od której otrzymuje wskazówki i znaczne fundusze, przeznaczone na rozpoczęcie wielkiej akcji we właściwej chwili. Należy dążyć do rozbudzenia ruchu komunistycznego w Zagłę-

biu Dąbrowskim, gdzie pracuje już Dabal i Łańcucki. Nie należy zaniedbywać Zagłębia Krakowskiego i uzgodnić usiłowania na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Kierownikiem ruchu na G. Śląsku jest Jedrasz. Delegat trzeciej międzynarodówki, przybyły z Rosji wyjechał nazajutrz po zebraniu. Władze koalicyjne nie przedsięwzięły dotychczas energiczniejszej akcji przeciw propagandzie komunistycznej, która szerzy się bezkarnie.

Opinia francuska o G. Śląsku.

Opinia francuska zaczyna się żywo zajmować sprawą górnośląską. Pogłoski nadchodzące z Górnego Śląska, jakoby w ciągu dnia dzisiejszego miała nastąpić decyzja w sprawie Górnego Śląska, nie znajdują potwierdzenia w tutejszych kołach politycznych.

Według wiadomości, otrzymanych tu z Genewy, rozgrywka w komisji czterech idzie obecnie o Bytom i Tarnowskie Góry z jednej strony, a Królewską Hute z drugiej strony. Kwestja Katowic ma być przesądzona na korzyść Polski. Sfery francuskie utrzymują, że decyzja nastąpi dopiero w ciągu przyszłego tygodnia.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 3 października 1921 r.

— **Związek inwalidów** — wdów i sierot wojennych będzie sprzedawał artykuły żywnościowe we wtorek dnia 4 b.m. w składzie maki Singphila ulica Młyńska 13 po tanich cenach. Materiał pakunkowy trzeba zabrać ze sobą.

— **Zebranie** w sprawie wyborów do rady miejskiej odbyło się tu w sobotę o godz. 8 wieczorem na sali p. Januszewskiego. Chodziło o porozumienie się Nar. Chrz. Rob. i Chrześ. Str. Pr. z Nar. Partją Rob. celem postawienia wspólnej listy kandydatów. Zebranie zagała i mu przewodniczył dyrektor sądu p. dr. Łubkowski, protokół pisał sekretarz magistratu p. Wilczewski. P. Bębenek w imieniu Nar. Pr. R. oświadczył, że nie jest przez główny zarząd upoważniony do zawierania kopromisu z innymi stronnictwami. W dyskusji zabierało głos kilku mówców, którzy zwracali uwagę, że tylko wspólnymi siłami możemy osiągnąć nasz cel, t.j. przeprowadzić naszych kandydatów. Jest to zwłaszcza potrzebne tutaj w Chojnicach, gdzie mamy dużo Niemców, wogóle na kresach zachodnich na wpol zgermanizowanych. Wszelkie wywody nie odniosły skutku wobec niezdeterminowanej postawy zarządu tutejszej N. P. R. Dla tego członkowie Nar. Chrz. R. i Chrz. Stron. Pr. postanowili odbyć poufne zebranie celem narady nad listą postawionych kandydatów. Możliwem, że odbędzie się jeszcze jedno zebranie, aby pozyskać robotników do wspólnej akcji wyborczej z Nar. Stron. Rob. Chrz. i Str. Pr. przychylnych tej sprawie wbrew intencjom zarządu N. P. R. Byłoby pożądanem, aby doszło do porozumienia i cel został osiągnięty.

— **Przeglądajcie listy wyborcze!** Wybory do rady miejskiej odbędą się w niedzielę 13. listopada. Lista wyborcza wyłożona jest od dnia 2 do 8 paźdz. w ratuszu pokój nr. 10 I. p. od godz. 9 do 1 i od 3 do 6. W tym czasie należy ją przejrzeć i zażądać poprawek. Każdy wyborca głosuje w tym okręgu, w którym zamieszkuje a raczej jest zameldowany. O przeprowadzce należy niezwłocznie donieść, aby wyborcy można zawczasu zapisać. Tylko bowiem te osoby, które są zapisane w liście i to jak należy mają prawo głosowania. Na ogół każdy ma prawo i musi głosować, czy to mężczyzna lub niewiasta, kto ukończył 21 rok życia.

— **W sprawie walki z przemyślnictwem.** Wobec krzewiącego się gwałtownie na granicy celnej Rzeczypospolitej Polskiej przemyślnictwa, Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej przypomina osobom ewylnym i wejskowym, pełniącym funkcje służbowe na granicy celnej oraz wogóle wszystkim obywatelom b. Dzielnicy Pruskiej, iż zwalczanie tego karygodnego czynu, jakim

jest przemyślnictwo, jest obowiązkiem społecznym i państwowym każdego prawego obywatela Polski.

Wszyscy bez wyjątku winni dopomagać władzom rządowym w akcji mającej na celu wypełnianie tego zła, które uwalcza powadze państwowości Polski, uchyla i przyczynia się do zubożenia naszego skarbu, wpływając katastrofalnie na obniżenie naszej waluty.

Mimo, że żniwa mamy w roku bieżącym dobre, o ile nie ustanie wywóz poza granicę Polski żywności, koni, bydła i wogóle tego wszystkiego, co służy do wyżywienia ludności i prowadzenia gospodarstw, niebawem da się odczuć dotkliwy brak tego u nas i w następstwie znów warosną ceny na artykuły żywnościowe. Wobec tego nie tylko urzędnicy celni, lecz wszystkie osoby prywatne winny w każdym wypadku ujawnionem przez nie przemyślnictwa przyczynić się przez doniesienie lub w inny sposób do ujęcia przemyślnika albo przedmiotu lub środka pomocniczego przemyślnictwa.

Doniesienie takie, uczynione przez osoby prywatne nie uchyla godności obywatelskiej tej osoby, jak to niektórzy błędnie tłumaczą, lecz owszem nakazane jest przez rozsądnie zrozumiany obowiązek obywatelski.

Szczególnie organizacje młodzieży, jak np. organizacja skautów, mają w tym względzie wdzięczne pole do popisu.

■ Ustawa tymczasowa z dnia 19. grudnia 1919 r. (Dzien. Ustaw nr. 2 1920 r.) oraz rozporządzenie wykonawcze do ustawy powyższej z dnia 11. kwietnia 1920 r. (Dzien. Ustaw nr. 38 1920 r.) wprowadzone na obszar b. Dzielnicy Pruskiej rozporządzeniem P. Ministra z dnia 1. czerwca 1920 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej nr. 85 1920 r. poz. 817) przyznają nagrody pieniężne wszystkim osobom, biorącym udział czynny w zwalczaniu przemyślnictwa, wobec czego bodźcem do walki z przemyślnictwem winien być nie tylko poważny wzgląd na interes Państwa, lecz jednocześnie dbałość o osobistą korzyść materialną każdego uświadomionego obywatela poza moralną satysfakcją, jaką daje mu przekonanie, iż zwalczając przemyślnictwo, przez to samo spełnia swój obowiązek względem Ojczyzny, broniąc interesów jej skarbu.

Wojewoda Pomorski (—) Jan Brejski.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę obejmujemy tylko odpowiedzialność prawną-prasową).

Tresura psów w Chojnicach Mistrz rzeźnicki Binder zamieszkały w Chojnicach przy ul. Ogrodowej, chcąc prawdopodobnie zdobyć rekord świata, od dłuższego czasu założył u siebie szkołę tresowania psów, których łącząc w kwartety na każdym rogu podwórza uczy śpiewu na najrozmaitsze gamy. Zaiste wierne i mądre zwierzątka pojęły swe zadanie i będą mogły wkrótce w różnogatunkowych szczekaniach i najprzebiegalszych tonacjach wycia zdobyć rekord.

Najsmutniejszym jest tylko to, iż zwierzątka te obecnie wykonywują próbę całymi nocami bez przerwy, w tak dalece udoskonalonym stopniu, iż okoliczni sąsiedzi czy chcą czy nie chcą, muszą wysłuchiwać tychże koncertu z natężeniem wszystkich nerwów, zwykłe do białego dnia, poczem przy brzasku porannym natchnieni śpiewacy milkną, dając możność przymusowo-upojonym słuchaczom wlec się po znużeniu do swych zajęć codziennych.

Z powodu tego, iż wychowankowie szkoły p. Bindera de fakto bez krytyki wystąpić mogą na pierwszą arenę szóstej części świata, wskazanem by było, zaniechać dalszych prób i wysłać ich na Antarktydę, a tem samem dać możność sąsiadom należnego im wypoczynku.

Jeden z przymusowych słuchaczy.

Zebrania towarzystw

w Chojnicach — Towarzystwo Samodz. Kupców jutro, we wtorek, w lokalu p. Lyczynka o godz. 8-mej wieczorem miesięczne posiedzenie. Ponieważ na porządku dziennym ważne sprawy, uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

Obwieszczenie.

Dla ubogich do zakupienia tańszego chleba ofiarowali następujące kwoty:

mistrz rzeźnicki Aug. Rink mk.	500.—
„ „ Jan Rink „	500.—
„ „ R. Wruck „	500.—
„ „ O. Heyer „	500.—
„ „ A. Binder „	500.—
Dr. J. in Łukowicz	5000.—
rzeźnictwo Hoffman	1000.—
Aberle	1000.—
Röinge, Sternowo	1000.—
E. Josef	1000.—
Karól Nitschke	5000.—
Kupiec Rink za zwrotne odzyskanie skradzionych towarów	500.—
drogerja Zak	500.—
O. Wogacki	500.—
Fr. Cieśliński skład tow. kolonj.	500.—
rzeźbiarz L. Engel	3000.—
N. N.	500.—
Wojciech Reichel, skład obuwia	1000.—
adwokat Kopicki	5000.—
Dąbrowski, ofic. prow.	1000.—
Baonu Celnego	1000.—
piekarz Beyer	500.—
mistrz. kowalski Semrau	1500.—
J. Gatz, Hilfe	1500.—

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Magistrat.

Las do wycięcia

nadające się do belek i drągów telegraficznych

kupuje każdego czasu za gotówkę

Oswald Werner, Chojnice

Dworcowa 72

telef. 290.

Najtańsze źródło do zakupu

OBUWIA

„Mercedes“, ul. Mostowa nr. 2, Bydgoszcz.

Książki kontraktowe dla robotników rolnych

są do nabycia

w administracji „Dziennika Chojnickiego“.

Kupuję

torf i drzewo

opałowe, tak samo i

drzewo budowlane

oprócz tego każda ilość

jałowcowych

jagód

i płacę najwyższe ceny.

W. Literski,
Brusy.

Puszukuję dla lekkiej domowej pracy 80 — 100

młodych

dziewcząt.

Zgłoszenie u

F. Oszwałdowski,
Dworcowa 53.

Związek Inwalid, wdów i sierot.

Rozdział artykułów żywnościowych jutro, dnia 4. b. m. o godz. 4 w składzie maki Singphila w ulicy Młyńskiej. Uprasza się o dostarczenie opakowania.

Zarząd.

Polski Bank Handlowy,

Oddział w Chojnicach
poszukuje natychmiast

chłopca do posylek.

Poszukuje się zaraz

służącej.

Kowalska, Dworcowa 60.